

UCHWAŁA Z DNIA 23 STYCZNIA 2008 R.
SNO 91/07

Przewodniczący: sędzia SN Przemysław Kalinowski.

*Sędziowie SN: Zbigniew Kwaśniewski, Henryk Pietrzkowski
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz Zastępcy Prokuratora Okręgowego i protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2008 r. zażalenia Prokuratora Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 października 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł : u t r z y m a ć w m o c y z a s k a r ż o n ą u c h w a ł ę , a k o s z t a m i p o s t ę p o w a n i a o d w o ł a w c z e g o o b c i ą ż y ć S k a r b P a ń s t w a .

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Okręgowy wystąpił o zezwolenie na pociągnięcie J. S. sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za czyny polegające na tym, że:

1. w okresie od 2000 r. do 2005 r. w A. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych, polegających na powoływaniu się na wpływy w instytucjach państwowych w zamian za przyjmowanie i pośredniczenie w przekazywaniu korzyści majątkowych oraz nakłanianiu innych osób do udzielania korzyści majątkowych funkcjonariuszom publicznym, to jest o czyn z art. 258 § 1 k.k.,

2. w bliżej nieokreślonym dniu 2000 r. w A., w związku z pełnieniem funkcji publicznej sędziego Sądu Rejonowego, przyjął korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 5 000 zł od J. G. sędziego tego Sądu Rejonowego w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, polegające na spowodowaniu wydania wyroku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego Janusza J., w sprawie oznaczonej sygnaturą III K 833/99 Sądu Rejonowego, przy czym czynu tego dopuścił się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, to jest o czyn z art.228 § 1 i 3 k.k. w zw. z art.65 § 1 k.k.

Uzasadniając wniosek Prokurator powołał się na wyjaśnienia G. W. sędziego Sądu Rejonowego, sędziego orzekającego w tym samym Sądzie co obwiniony, złożone w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu przygotowawczym,

wszczęty po uprzednim zezwoleniu Sądu Dyscyplinarnego na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Sędzia G. W. obciążył obwinionego sędziego J. S. oraz innych sędziów orzekających w III Wydziale Karnym Sądu Rejonowego, składając wyjaśnienia podczas przesłuchań w dniach 30 maja, 1, 6 i 12 czerwca 2007 r., to jest w okresie, gdy od 10 maja do 22 czerwca 2007 r. był tymczasowo aresztowany, a także w późniejszych wyjaśnieniach złożonych w charakterze podejrzanego.

Sąd Dyscyplinarny zezwolił na pociągnięcie sędziego G. W. do odpowiedzialności karnej za dwa czyny kwalifikowane z art. 228 § 1 i 3 k.k. oraz jeden czyn kwalifikowany z art. 230 § 1 k.k., natomiast oddalił wniosek prokuratora w części zawierającej zarzut popełnienia przez sędziego G. W. przestępstwa polegającego na kierowaniu grupą przestępczą.

Według oceny Prokuratora wyjaśnienia G. W. uzasadniają ustalenie, że kierujący Wydziałem III Karnym Sądu Rejonowego sędzia J. G. stał na czele grupy przestępczej, którą tworzyli niektórzy sędziowie orzekający w tym Wydziale, w tym zastępcy przewodniczącego tego Wydziału: do 2004 r. – G. W., a od jesieni 2004 r. obwiniony w tej sprawie sędzia J. S. Porozumienie przestępcze, z czasem przekształcone w grupę przestępczą polegało – jak zaznaczył Prokurator we wniosku – na istnieniu swoistego rodzaju „powiązania personalnego” umożliwiającego osobom zainteresowanym bezprawne wpływanie – w zamian za przekazywanie korzyści majątkowych – na przebieg postępowań karnych. Wspomniane powiązania personalne powstały w następstwie „gromadzenia” przez sędziego J. G. grupy sędziów, których na podstawie szantażu, strachu lub wykorzystywania krytycznego położenia, nakłaniał do wydawania sugerowanych wyroków i innych korzystnych dla oskarżonych decyzji w zamian za przyjmowanie korzyści majątkowych.

Zarzucając obwinionemu sędziemu J. S. popełnienie czynu z art. 228 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Prokurator – opierając się na wyjaśnieniach sędziego G. W. – wskazał, że sędzia J. G. otrzymał od oskarżonego Janusza J. kwotę 10 000 zł, której połowę sędzia J. G. zobowiązał się przekazać sędziemu referentowi sprawy, w której oskarżonym był Janusz J. w zamian za zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, która jest przewidziana za przestępstwo popełnione przez oskarżonego. Sędzią tym został, po odejściu z Wydziału sędziego, który początkowo prowadził tę sprawę, obwiniony sędzia Sądu Rejonowego J. S. Prokurator – powołując się na wyjaśnienia sędziego G. W., który nie był świadkiem przekazywania pieniędzy obwinionemu, a jedynie powoływał się na wiedzę z rozmów z sędzią J. G. oraz własne przypuszczenia – ustalił, że oskarżony Janusz J. przekazał kwotę 10 000 zł sędziemu J. G., a ten z kolei połowę tej kwoty przekazał sędziemu J. S.

W sprawie oskarżonego Janusza J., którą sędził obwiniony sędzia J. S., orzeczona została – zgodnie z zaakceptowanym przez prokuratora wnioskiem o

dobrowolne poddanie się karze – kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz kara grzywny.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 29 października 2007 r. nie zezwolił na pociągnięcie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego J. S. do odpowiedzialności karnej.

Przed Sądem Dyscyplinarnym sędzia J. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, oceniając dowody, a szczególnie wyjaśnienia sędziego G. W., złożone w postępowaniu przygotowawczym, na których w istocie oparta jest teza Prokuratora Okręgowego o popełnieniu przestępstw przez sędziego Sądu Rejonowego J. S., uznał, że nie dają one „podstaw do przyjęcia, nawet z minimalnym prawdopodobieństwem, że sędzia J. S. przyjął korzyść majątkową w zamian za wydanie wyroku korzystnego dla Janusza J., jak również, że w jakikolwiek sposób współdziałał z sędzią J. G. i sędzią G. W. w celu działalności korupcyjnej, a nawet, że o takiej działalności wiedział, co wyklucza jego udział w zorganizowanej grupie przestępczej”. Z dowodów zebranych w sprawie – jak zaznaczył Sąd Dyscyplinarny – wynika jedynie, że sędzia J. G. mający rozległe znajomości w różnych środowiskach, z których otrzymywał propozycje korupcyjne, chętnie je przyjmował i wykorzystując swoją pozycję przewodniczącego wydziału sam załatwiał sprawy zgodnie z życzeniem osób wręczających korzyści majątkowe, bądź starał się wpłynąć na sposób rozstrzygnięć sądowych, manipulując sędziami i nie wtajemniczając ich w rzeczywiste motywy, którymi się kierował. Jedynie w dwóch wypadkach (wynikających z akt sprawy) miał uczestniczyć przy przekupywaniu dwóch sędziów swojego wydziału. W ocenie tego Sądu „wszystko wskazuje na to, że jedynie sędzia G. W. zdobył zaufanie sędziego J. G., został wtajemniczony w jego działania korupcyjne i aktywnie w nich uczestniczył”.

W zażaleniu na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego, Prokurator Okręgowy zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych poprzez mylne przyjęcie, że brak jest podstaw do uznania, że sędzia Sądu Rejonowego J. S. popełnił zarzucane mu przestępstwa. W ocenie Prokuratora Okręgowego zaskarżona uchwała oparta została wyłącznie na niespójnych i wewnętrznie sprzecznych wypowiedziach sędziego J. S. Prokurator zarzucił Sądowi Dyscyplinarnemu zaniechanie skonfrontowania tych wyjaśnień z wyjaśnieniami podejrzanego sędziego G. W. w sytuacji, gdy istniała możliwość przesłuchania go w charakterze świadka. Pozwoliłoby to na wyeliminowanie podnoszonych przez Sąd Dyscyplinarny wątpliwości. Powołując się na te zarzuty Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Celem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, czyli o tak zwane uchylenie immunitetu sędziowskiego, nie jest przesądzenie o odpowiedzialności karnej sędziego (kwestii popełnienia czynu, winy i kary), bo jest to materia zastrzeżona do wyłącznej kompetencji sądu w ramach normalnego postępowania karnego. Z tego względu, gromadzenie materiału dowodowego i prowadzenie czynności przez Sąd Dyscyplinarny powinno ograniczać się do ustalenia, czy istnieje dostateczne podejrzenie, że sędzia dopuścił się czynu zarzucanego we wniosku oskarżyciela. Dlatego też przepisy (zasady) postępowania karnego dotyczące ustalenia popełnienia czynu i uznania winy należy stosować odpowiednio (chodzi o właściwe przepisy Kodeksu postępowania karnego stosowane przez podwójne odesłanie z art. 80d § 1 *in fine* i art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, dalej jako „u.s.p.”, Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Odpowiedniość stosowania tych przepisów wynika przede wszystkim z tego, że w tym postępowaniu nie orzeka się o popełnieniu czynu, winie i karze, a jedynie o przesłance uchylenia immunitetu, czyli o „dostatecznie uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa” w rozumieniu art. 80 § 2c u.s.p. Wykładnia tego pojęcia określa więc istotę tego postępowania, a przez to zakres i sposób prowadzenia postępowania dowodowego oraz oceny dowodów jako pozwalających na ustalenie stanu faktycznego w kontekście zaistnienia tej przesłanki rozstrzygnięcia.

Interpretację pojęcia „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa” należy rozpocząć od rozważenia istoty sędziowskiego immunitetu formalnego. Immunitet sędziowski, znajdujący źródło bezpośrednio w Konstytucji RP (art. 181), a unormowany szczegółowo w art. 80 u.s.p., stanowi jeden z głównych elementów kształtujących status sędziego, będąc – obok zasady nieusuwalności i nieprzenoszalności – istotną gwarancją niezawisłości. Rację jego istnienia stanowi także domniemanie uczciwości (niewinności) sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania moralne (art. 61 § 1 pkt 2 u.s.p.).

Zgodnie z art. 181 Konstytucji RP sędzia nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej, ani pozbawiony wolności. Immunitet sędziowski nie jest instytucją służącą uniknięciu odpowiedzialności karnej przez sędziego, przeznaczoną dla ochrony jego osoby (choć pośrednio taką rolę pełni). Przede wszystkim jest to ustrojowa gwarancja niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów, służąca przede wszystkim ochronie jednego z podstawowych, konstytucyjnych praw obywatelskich, to jest prawa do rzetelnego, sprawnego, sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Immunitet sędziowski został wprowadzony przez ustrojodawcę, w pierwszym rzędzie w interesie obywateli, po to by zapewnić rzeczywisty, a nie iluzoryczny dostęp do niezależnego sądu, w którym orzekają niezawisli i bezstronni sędziowie. Nie może być bowiem

mowy o funkcjonowaniu sądów jako organów władzy sądowniczej, niezależnej i odrębnej od innych władz (art. 173 Konstytucji), bez zapewnienia sprawującym tę władzę sędziom pełnej niezawisłości (swobody orzekania w zgodzie z przepisami prawa i własnym sumieniem (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Immunitet (jakiegokolwiek rodzaju: parlamentarny, międzynarodowy, sędziowski, prokuratorski, adwokacki) zawsze stanowi ograniczenie prawa dostępu do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) i dlatego nie może być tworzony dla ochrony interesów indywidualnych, lecz musi służyć ochronie innych, ogólnych i równorzędnych wartości.

Immunitet chroni też sędziego od potencjalnych szykan ze strony organów ścigania (uchwała z dnia 28 listopada 2002 r., SNO 41/02, OSNSD 2002, nr I-II, poz. 43), ma na celu zabezpieczenie niezawisłości sędziowskiej przez stworzenie ochrony przed możliwymi szykanami, a nie tworzenie swoistego przywileju bezkarności sędziego (uchwała z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 28/03, OSNSD 2003, nr I, poz. 40), jego celem jest ochrona zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości, aby zapobiegać pochopnemu podważaniu powagi wymiaru sprawiedliwości, a nie ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa (uchwała z dnia 16 grudnia 2005 r., SNO 44/05, OSNSD 2005, poz. 24). Instytucja immunitetu sędziowskiego jako jeden z elementów gwarancji niezawisłości sędziowskiej ma przede wszystkim służyć interesowi wymiaru sprawiedliwości. Interes zaś samego sędziego powinien być postrzegany przez pryzmat drugiej racji istnienia tego immunitetu, a mianowicie domniemania uczciwości sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania zawodowe i moralne (uchwała z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 28/04, OSNSD 2004, nr II, poz. 37).

Dlatego, przede wszystkim w celu utrzymania tych ustrojowych gwarancji praw obywatelskich oraz zapobieżenia zjawiskom pochopnego podważania powagi wymiaru sprawiedliwości i społecznego zaufania do niego, Konstytucja RP ustanawia, a następnie ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych w art. 80 precyzuje warunki zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (por. uchwałę z dnia 16 grudnia 2005 r., SNO 44/05, OSNSD 2005, poz. 24).

Doceniając doniosłe publicznoprawne znaczenie immunitetu oraz jego funkcję ochronną, w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego podkreśla się, że zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej powinno być udzielane z rozwagą, po zbadaniu wszystkich okoliczności i po dokonaniu wnikliwej oceny, czy przedstawione przez uprawniony organ (osobę) materiały uzasadniają podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa. Chodzi w tym wypadku o podejrzenie w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych

wątpliwości i zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia samego czynu, jak i występowania innych okoliczności objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, OSNSD 2003, z. I poz. 13).

Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której materiał uzasadniający popełnienie przestępstwa stanowi pomówienie zawarte w wyjaśnieniach złożonych przez osoby przeciwko którym toczy się postępowanie karne. W takim wypadku weryfikowanie materiału zebranego w sprawie jest kwestią bardzo złożoną i wymaga dużej ostrożności i wnikliwości. Nietrudno bowiem w takiej sytuacji o sformułowanie podejrzeń przedwczesnych lub pochopnych, które w odniesieniu do sędziego – ze względu na niebezpieczeństwo bezzasadnego zakwestionowania „nieskazitności” jego charakteru – mogą spowodować nieodwracalne skutki w zakresie służby sędziowskiej. Dlatego także z tych powodów przy składaniu wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej skrupulatność i ostrożność – zarówno oskarżyciela, jak i sądu – jest tym bardziej uzasadniona.

W przypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego, w pewnym sensie jest to kontrola czynności polegającej na stwierdzeniu przesłanek postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa (art. 313 § 1 k.p.k.). Z tego punktu widzenia, potrzeba zapewnienia takiej kontroli (ustanowienia immunitetu sędziowskiego) jest uzasadniona tym, że organem wszczynającym postępowanie karne przeciwko osobie i decydującym o skierowaniu do sądu aktu oskarżenia jest prokurator, czyli funkcjonariusz publiczny, co prawda niezależny (art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, jednolity tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.), lecz nie wyposażony w atrybut niezawisłości (na przykład w odróżnieniu od sędziego śledczego).

Z tych względów, obowiązkiem sądu dyscyplinarnego (niezależnego i niezawisłego, w pierwszej instancji sądu powszechnego-sądu apelacyjnego), w ramach postępowania wywołanego wnioskiem oskarżyciela o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, jest zbadanie (weryfikacja) przedstawionych przez wnioskodawcę materiałów dowodowych w celu stwierdzenia, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego (art. 80 § 2c ustawy – Prawo o u.s.p.). Kontrola ta ma charakter merytoryczny, chociaż nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu przekonania sądu o popełnieniu czynu i winie sprawcy, jak w przypadku orzekania w normalnym postępowaniu karnym. To podlega bowiem dyrektywie pewności rozstrzygnięcia, wypływającej z podstawowych gwarancji procesowych (np. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), natomiast wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wymaga zaistnienia (tylko) dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, czyli prawdopodobieństwa, ale o stopniu wyższym niż zwykle. Jest to przesłanka podobna

do ustanowionego w art. 313 § 1 k.p.k. warunku sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Także dokonanie tej czynności procesowej (postawienia zarzutów) powinno być poprzedzone rozważeniem zebranego materiału dowodowego (wszystkich dotychczas zebranych dowodów) w celu ich oceny z punktu widzenia dostatecznego uzasadnienia popełnienia przestępstwa. Ocena sądu dyscyplinarnego w sprawie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej powinna być podobna, jednakże ze wskazanych względów ustrojowych, prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego przestępstwa powinno być wyższe niż w ramach normalnego postępowania przygotowawczego. Zezwolenie na ściganie sędziego nie może być decyzją arbitralną, lecz musi być podjęte przez sąd dyscyplinarny z pełnym obiektywizmem i przy respektowaniu konstytucyjnej zasady legalizmu wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP (por. uchwałę z dnia 18 września 2002 r., SNO 23/02, OSNSD 2002, nr I-II, poz. 32).

Obowiązkiem sądu dyscyplinarnego – przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej – jest więc rozważenie, czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają popełnienie przez sędziego przestępstwa w rozumieniu art. 1 § 1 k.k., a więc między innymi, czy zarzucany czyn wyczerpuje wszystkie znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary (por.: uchwałę z dnia 11 marca 2003 r., SNO 9/03, OSNSD 2003, nr I, poz. 7; uchwałę z dnia 13 grudnia 2002 r., SNO 45/02, OSNSD 2002, nr I-II, poz. 50; uchwałę z dnia 11 lutego 2003 r., SNO 2/03, OSNSD 2003, nr I, poz. 4). Dopóki takie dowody nie zostaną przedstawione przez wnioskodawcę, dopóty nie ma podstaw do uchylenia immunitetu (por. uchwałę z dnia 11 kwietnia 2003 r., SNO 7/02, OSNSD 2002, nr I-II, poz. 20).

Zwrot „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” ma charakter nieostry (tak zwany zwrot niedookreślony) i dlatego ocena, czy określona nim przesłanka została spełniona, zależy zawsze od konkretnych okoliczności sprawy, ustalonych na podstawie zebranego (przede wszystkim przedstawionego przez wnioskodawcę) i należyście ocenionego materiału dowodowego (por. uchwałę z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04, OSNSD 2004, nr II, poz. 33).

Sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma więc obowiązek oceny dowodów (ich mocy dowodowej, w przypadku osobowych środków dowodowych ich wiarygodności) na zasadach określonych w Kodeksie postępowania karnego, a więc przede wszystkim zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 80d § 1 *in fine* i art. 128 u.s.p., czyli swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Prokurator we wniosku wskazał dowody, które w jego ocenie uprawdopodobniają popełnienie przez sędziego Sądu Rejonowego J. S. przestępstwa, a ściślej jeden dowód, to jest wyjaśnienia podejrzanego sędziego G. W. Prokurator

trafnie (*in abstracto*) wskazał cechy, jakimi powinien charakteryzować się taki dowód, aby został uznany za wiarygodny i ocenił go (stosując zasady z art. 7 k.p.k.) jako uzasadniający wniosek.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w składzie rozpoznającym sprawę stwierdza – zgodnie z utrwalonym orzecnictwem tego Sądu – że zgoda na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, a więc uznanie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa (art. 80 § 2c u.s.p.) nie może być oparta wyłącznie (samodzielnie) na jedynym dowodzie z wyjaśnień podejrzanego, jeżeli nie jest on poparty, czy choćby uwiarygodniony innymi dowodami. Samodzielnie nie jest to bowiem dowód w dostatecznie wysokim stopniu uprawdopodobniający popełnienie przestępstwa i – jak już wyżej wskazano – stanowiłoby to bezpodstawne obalenie domniemania uczciwości (niewinności) sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania moralne – art. 61 § 1 pkt 2 u.s.p. (postanowienie z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, OSNSD 2003, nr I, poz. 14; uchwała z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 28/04, OSNSD 2004, nr II, poz. 37). Taki powinien być punkt wyjścia w ocenie zasadności wniosku, a więc w pierwszej kolejności dokonaniu oceny dowodów, a w drugiej - ocenie spełnienia przesłanki uchylenia immunitetu.

Według przepisów Kodeksu postępowania karnego, które znajdują odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie art. 128 u.s.p., dowodem w postępowaniu karnym może być także pomówienie. Jednakże taki dowód – jak trafnie podkreśla się w orzecnictwie – powinien być badany szczególnie wnikliwie z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające choćby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto, czy wyjaśnienia te są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1970 r., IV KR 249/69, OSNKW 1970, nr 4-5, poz. 46; wyrok siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1978 r., VI KRN 246/78, OSNPG 1979, nr 4, poz. 64). Pomówienie może być uznane za pełnowartościowy dowód tylko wówczas, gdy w kontekście określonych ustaleń nie jest sprzeczne z innymi dowodami, przede wszystkim nie relacjonuje różnych wersji tego samego zdarzenia (wyrok siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1994 r., II KRN 8/94, Wokanda 1994, nr 8, poz. 17). Sam fakt złożenia przez oskarżonego wyjaśnień obciążających inną osobę nie dowodzi jeszcze, że okoliczności i fakty w nich zawarte rzeczywiście miały miejsce, lecz jest tylko informacją o faktach wymagających potwierdzenia lub wyłączenia za pomocą środków dowodowych przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego. Pomówienie należy oceniać – jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 1986 r., IV KR 355/ 85 (OSNPG 1987, nr 3, poz. 37) – z ponad przeciętną skrupulatnością, tak aby ocena pomówienia jako

podstawy faktycznej co do winy pomówionego nie nasuwała żadnych zastrzeżeń. Dla oceny wartości dowodowej pomówienia istotne znaczenie mają osobowość pomawiającego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1978 r., I KR 66.78, Gaz. Praw. z 1978 r., nr 23) oraz stan psychiczny pomawiającego, ponieważ niewątpliwie inaczej należy oceniać pomówienie przez osobę zdrową psychicznie, a inaczej – przez osobę dotkniętą defektami zdrowia psychicznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1986 r., IV KR 355/85, OSNPG 1987, nr 3, poz. 37).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie uznał dowód w postaci wyjaśnień sędziego G. W. za niewiarygodny. Za taką oceną przemawiają następujące okoliczności:

- wyjaśnienia sędziego G. W. są niekonsekwentne i nie są stanowcze. Sąd Dyscyplinarny zasadnie zwrócił uwagę, że podejrzany, twierdząc o posiadanej wiedzy od sędziego J. G. początkowo twierdził, że oskarżony w sprawie III K 833/99 Janusz J. przekazał sędziemu J. G. 10 000 zł, który z kwoty tej 5 000 zł przekazał obwinionemu sędziemu J. S. (k. 814 odw.), innym zaś razem sędzia G. W. już mniej stanowczo zeznał, że: „G. stwierdził, że pieniądze przekazał S., ale w jakiej wysokości tego mi nie przekazał, ... pamiętam, że G. miał otrzymać 10 000 zł, możliwe, że przekazał S. pieniądze za wyrok w zawieszeniu wobec Janusza J. a coraz bardziej przekonany, że była to kwota 5 000 zł, a bardziej, że połowa kwoty, którą otrzymał od Janusza J.”(k. 1872),

- gdyby na chwilę przyjąć, że sędzia J. G. istotnie poinformował sędziego G. W., że przekazał sędziemu J. S. 5 000 zł, to w świetle zarzutów stawianych J. G. odnośnie jego postępowania, opisanych cech charakteru i osobowości, nie można informacji takiej oceniać bezkrytycznie i przyjmować, że była ona prawdziwa. Z samych wyjaśnień sędziego G. W., gdyby przyjąć je za wiarygodne, wynika, że miał wątpliwości, czy rzeczywiście sędzia J. G. podzielił się pieniędzmi z sędzią J. S. Trafnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zauważył, biorąc tę okoliczność pod uwagę, że sędzia G. W. miał wątpliwości co do twierdzeń sędziego J. G., że przekazał pieniądze także prokurator D. L. („nie wiem jaką część z tej kwoty przekazał prokurator i czy w ogóle ją przekazał” – k. 814),

- do wyjaśnień sędziego G. W. należy podejść z dużą ostrożnością, także ze względu na jego właściwości i cechy osobowościowe. G. W. zeznał, jako świadek w sprawie dyscyplinarnej sędziego M. B., którego też pomówił o korupcję, że: „Tak, miałem wszyty esperal w czerwcu 2006 r., żeby w ogóle nie spożywać alkoholu, esperal został wszyty z uwagi na wrzody żołądka. Leczę się psychiatrycznie od momentu kiedy zobaczyłem na ekranie TVN 24 napis, że sędzia o moich inicjałach z A. kierował zorganizowaną grupą przestępczą, na salę rozpraw właśnie tego dnia weszło 6 przedstawicieli rozgłośni radiowych i telewizyjnych. Ja tego dnia sądziłem” [sygn. akt ASDo (...)] Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, k. 146, opinia

sądowo-psychiatryczna i dokumentacja z leczenia – k.78 – 82 akt ASDo (...) Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego,

- sędzia G. W. odmiennie, niż w innych sprawach dyscyplinarnych wytoczonych sędziom przez niego pomówionym o korupcję (np. w sprawach ASD (...), ASDo (...) i ASD (...) Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego) – nie opisuje rozmów i spotkań, poprzedzających działania korupcyjne. Powołuje się tylko na własne przypuszczenia oraz rozmowę z przewodniczącym wydziału J. G. Jego wyjaśnienia w tym zakresie, jak już podkreślono, są niekonsekwentne. Skoro ponadto nie są oparte na weryfikowalnych, a więc uwiarygodniających szczegółach, to tym bardziej muszą budzić zastrzeżenia z punktu widzenia ich wiarygodności,

- sędzia G. W., nie przyznając się do wszystkich zarzucanych mu czynów, ma interes w pomawianiu sędziego J. S., bowiem stwarza swymi wyjaśnieniami obraz panującej w wydziale karnym – ze względu na właściwości i cechy osobowościowe przewodniczącego wydziału sędziego J. G. – atmosfery uzależnienia, zastraszenia, której był ofiarą nie tylko on jako zastępca przewodniczącego, lecz także jego następca sędzia J. S.

Powstaje pytanie – czy inne okoliczności wynikające z zebranego w sprawie materiału uwiarygodniają podejrzenie popełnienia przestępstwa korupcyjnego przez sędziego J. S. Udzielenie na tak postawione pytanie odpowiedzi negatywnej usprawiedliwione jest następującymi okolicznościami oraz wnioskami:

- sędzia G. W. wyjaśnił, że sędzia J. S. „był mocno niezależnym sędzią” (k. 801 – 814). Przypuszczenie G. W., że J. S. stracił tę niezależność po odejściu od żony i w związku z koniecznością płacenia alimentów nie jest oparte na żadnych faktach. Orzeczenie rozwodu małżeństwa, w jakim pozostawał sędzia J. S., które Prokurator wskazuje jako przyczynę popadnięcia obwinionego w kłopoty finansowe i tym samym uzależnienie się od sędziego J. G. nastąpiło w 2004 r., natomiast zarzucany czyn miał mieć miejsce 4 lata wstecz,

- nie ma w sprawie żadnego dowodu, który wskazywałby, że sędzia J. S. uczestniczył w spotkaniach i rozmowach, których przedmiotem miałyby być później wydany przez niego wyrok w sprawie Janusza J., bądź podejmowane przez niego decyzje procesowe w innych sprawach,

- wyrok wydany przez obwinionego w sprawie oskarżonego Janusza J. – jak trafnie zaznaczył Sąd Dyscyplinarny – w zasadzie nie nasuwa zastrzeżeń w sytuacji, gdy oskarżony poddał się dobrowolnie karze zaakceptowanej przez prokuratora. Gdyby przyjąć wersję sędziego G. W., że wydaniem wyroku, w którym orzeczona kara pozbawienia wolności zostanie warunkowo zawieszona, był zainteresowany przewodniczący wydziału sędziego J. G. oraz prokurator, który zgłosił się do niego z propozycją korupcyjną, a także przyjąć tezę wyłaniającą się z wyjaśnień sędziego G. W., że sędzia J. G. miał informacje, że Prokuratura zgodzi się na dobrowolne poddanie

się karze przez oskarżonego, to konsekwentnie i logicznie przyjąć należało – jak to uczynił Sąd Apelacyjny - że odpadł motyw dzielenia się pieniędzmi z sędzią J. S.,

- gdyby sędzia J. G. podzielił się pieniędzmi z sędzią J. S., to nie było powodów, aby sędzia G. W. „nagabywał” go (jak to określiła Prokuratura w zażaleniu) o przebieg sprawy Janusza J.,

- powołana w zażaleniu Prokuratora okoliczność, że w innych sprawach dyscyplinarnych, wytoczonych sędziom pomówionym przez sędziego G. W. o popełnienie czynów korupcyjnych, Sąd Dyscyplinarny ocenił zeznania sędziego G. W. za wiarygodne, nie może przesądzać o wiarygodności jego wyjaśnień obciążających sędziego J. S., bowiem zakres tych wyjaśnień i ich szczegółowość jest – jak już zaznaczono – zupełnie inna,

- okoliczność, że obwinionemu sędziemu J. S. „zapadła głęboko w pamięć” sprawa Janusza J. nie musi wynikać z wcześniejszego przyjęcia łapówki. Powody, dla których sędzia J. S. zapamiętał tę sprawę zostały przez niego podane w wyjaśnieniach złożonych przed Sądem Dyscyplinarnym, który ocenił je jako wiarygodne, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów. Zarzut Prokuratora, że jest to ocena „kuriozalna” wynika z przyjętej tezy, że wszyscy sędziowie, niezależnie od zakresu zgromadzonego przeciwko nim materiału, jeśli objęci zostali pomówieniami sędziego G. W., to musieli zostać skorumpowani i brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Nie odbiera wyjaśnieniom sędziego J. S. wiarygodności okoliczność, że o „nagabywaniu” go przez sędziego G. W. nie powiadomił prezesa Sądu. W tym czasie okazywanie przez sędziego G. W. zainteresowania sprawą oskarżonego Janusza J., który był znajomym sędziego G. W., sędzia J. S. mógł ocenić w kategorii niestosownego zachowania, nie zaś przestępstwa, o popełnieniu którego należy powiadomić odpowiednie organy. Warto zaznaczyć, że – jak wynika z wyjaśnień obwinionego – o rozmowie sprowokowanej przez sędziego G. W. po wydaniu wyroku, w której sędzia G. W. wypominał obwinionemu, że wydał surowy wyrok, obwiniony rozmawiał z sędzią Ś. Wydaje się, że tylko osoba nieskorumpowana, nie zaś skorumpowana, decyduje się na rozmowę z innymi osobami, w której przedstawia zachowanie osób, które mają jakikolwiek udział w korupcji,

- gdyby sędzia J. S. przyjął łapówkę, to w swoich wyjaśnieniach przed Sądem Dyscyplinarnym – zachowując się racjonalnie – nie mówiłby o pretensjach sędziego G. W. z powodu zbyt surowego wyroku jaki wydał wobec Janusza J. Pamiętać należy, że z żadnych wyjaśnień sędziego G. W. nie wynika, aby w toku toczącej się sprawy Janusza J., a nawet po jej zakończeniu prowadził z sędzią J. S. rozmowę, z której wynikałoby, że wiadomo mu, że sędzia J. S. przyjął 5 000 zł łapówki,

- wersja sędziego G. W. jest niewiarygodna z tego także powodu, że skoro sędzia J. G. nie odważył się rozmawiać na temat sprawy oskarżonego Janusza J. bezpośrednio z sędzią J. S., niejako zlecając to zadanie sędziemu G. W., to nie

znajduje wytlumaczenia teza, że bez pośrednictwa sędziego G. W. skorumpował sędziego J. S., informując go o tym.

Podkreślenia wymaga okoliczność, że przedmiotem sprawy nie jest ocena dowodów zgromadzonych przeciwko sędziemu J. G. Należy się zatem ograniczyć jedynie do stwierdzenia, że gdyby uznać wyjaśnienia sędziego G. W. za wiarygodne, to wynika z nich tylko tyle, że od sędziego J. G. uzyskał informację o przekazaniu sędziemu J. S. 5 000 zł łapówki. Wyjaśnienie takie z braku innych dowodów i okoliczności uwiarygodniających tezę o skorumpowaniu sędziego J. S., nie mogło stanowić dowodu dostatecznie uzasadniającego podejrzenie popełnienia przez sędziego J. S. zarzucanego mu przestępstwa.

Wobec tego, że brak jest podstaw do uznania, że sędzia J. S. przyjął łapówkę w kwocie 5 000 zł, to tym bardziej nie znajduje uzasadnienia zarzut działania sędziego J. S. w grupie przestępczej. Już tylko ubocznie dodać należy, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie SNO 25/07 uznał, że brak jest dostatecznego uzasadnionego podejrzenia popełnienia takiego przestępstwa przez sędziego G. W., mimo że w stosunku do tego sędziego zgromadzony został szerszy materiał, który w ocenie Prokuratury miałby uzasadniać popełnienie przestępstwa z art. 258 § 1 k.k.

Z przytoczonych względów należało orzec jak w sentencji.